

Życie rowerzysty jest warte więcej niż 5 sekund.

Category: inne,KOMUNIKATY,Wydarzenia

written by Marek | 12 października 2026



List otwarty: Szacunek na drodze. Życie rowerzysty jest warte więcej niż 5 sekund.

Do Posłanek i Posłów na Sejm RP, Rządu RP, zarządów i urzędów marszałkowskich wszystkich 16 województw, władz samorządowych, redakcji oraz wszystkich kierowców i rowerzystów.

Szanowni Państwo,

piszemy jako obywatele, kierowcy i kolarze. Na początku października 2026 r. w ciągu trzech dni pod Warszawą zginęło dwoje rowerzystów. W Gassach zmarła 33-letnia kobieta. W Witkach zginął rowerzysta – człowiek, który był częścią naszej społeczności. Nie chcemy, żeby następna taka wiadomość

dotyczyła kogoś nam bliskiego.

Nie przesądzamy o winie w żadnym z tych wypadków. Ustalenie przebiegu zdarzeń należy do policji, prokuratury i sądu. Prosimy jednak o reakcję na problem, który wykracza daleko poza dwa październikowe zdarzenia.

Liczby, które powinny skłonić do działania

Według danych Komendy Głównej Policji w 2025 r. rowerzyści uczestniczyli w 3 425 wypadkach drogowych. Zginęło 155 rowerzystów, a 3 075 osób jadących rowerami zostało rannych. Poza obszarem zabudowanym doszło do 429 wypadków – 12,5% wszystkich wypadków z udziałem rowerzystów – ale zginęło w nich aż 82 rowerzystów, czyli 52,9% ogółu ofiar śmiertelnych wśród rowerzystów. To pokazuje, jak niebezpieczne bywają drogi, na których samochody poruszają się z większą prędkością.

Policja odnotowała również 243 wypadki, w których rowerzysta został poszkodowany, a przyczyną po stronie kierującego innym pojazdem było nieprawidłowe wyprzedzanie. W tych wypadkach zginęło 36 osób. Nie mówimy więc o drobnym konflikcie między rowerzystami a kierowcami. Mówimy o zdrowiu i życiu ludzi.

Rowerzysta nie jest przeszkodą

Na drogach jeżdżą rodzice, dzieci, przyjaciele i współpracownicy. Jedziemy do pracy, na uczelnię, na zakupy albo na trening. Bardzo często ci sami ludzie jednego dnia jadą samochodem, a drugiego rowerem. Prawo do bezpiecznego korzystania z dróg nie zależy od środka transportu.

Rowerzysta na drodze to czyjś syn, mąż, ojciec. Czyjaś córka, żona, matka. Oprócz kasku ze styropianu nie chroni go nic. Wyprzedzenie go „na trzeciego” albo na centymetry daje kierowcy może pięć sekund. Życie człowieka jest warte więcej niż pięć sekund.

Pamiętamy lata 90., gdy prawie nikt nie zapinał pasów. Dziś robimy to odruchowo. Pamiętamy czasy, gdy nie znoszono motocyklistów, a dziś

kierowcy robią im miejsce w korkach. Po zmianie przepisów o pierwszeństwie pieszych nauczyliśmy się zwalniać przed przejściem. Potrafimy zmienić nawyki, gdy państwo mówi jasno i konsekwentnie.

Wiemy, że rowerzyści też popełniają błędy i naruszają przepisy. Nie domagamy się przywilejów ani bezkarności. Oczekujemy, że każdy uczestnik ruchu będzie działał tak, aby pozostali mogli bezpiecznie wrócić do domu. W zderzeniu z samochodem to niechroniony człowiek jest znacznie bardziej narażony na ciężkie obrażenia.

Czego oczekujemy?

1. Wprowadzenia minimalnego odstępu 1,5 m w obszarze zabudowanym i 2 m poza nim przy wyprzedzaniu rowerzystów przez pojazdy silnikowe.
2. Rzeczywistego egzekwowania obecnych zasad bezpiecznego wyprzedzania, także wtedy, gdy pojawia się ruch z przeciwka i kierowca musi poczekać.
3. Regularnych kontroli Policji na trasach rowerowych oraz modernizacji istniejącego systemu „Stop Agresji Drogowej”.
4. Ogólnopolskiego programu audytów zagrożeń i poprawy infrastruktury, obejmującego każde z 16 województw, z regionalnymi planami działań na szczególnie niebezpiecznych trasach.
5. Wieloletniej edukacji kierowców i rowerzystów, również podczas szkolenia kandydatów na kierowców.
6. Skutecznej reakcji na groźby oraz publiczne nawoływanie do przemocy wobec rowerzystów - z poszanowaniem przepisów i wolności wypowiedzi.
7. Publicznego harmonogramu działań krajowych i regionalnych, ze wskazaniem odpowiedzialnych instytucji, źródeł finansowania i sposobu sprawdzania efektów.

Co obiecujemy my?

Będziemy promować przestrzeganie przepisów, odpowiedzialną jazdę, sprawne oświetlenie tam, gdzie jest wymagane, czytelne sygnalizowanie manewrów oraz szacunek dla pieszych i kierowców. Będziemy reagować również wtedy, gdy niebezpieczne zachowania pojawiają się wśród nas. Szacunek na drodze musi działać w obie strony.

Stańmy razem

Bezpieczeństwo drogowe nie powinno być przedmiotem partyjnego sporu. Prosimy o skoordynowane działania w całej Polsce i w każdym województwie: zmianę niektórych przepisów, egzekwowanie tych, które już istnieją, oraz poprawę szczególnie niebezpiecznych miejsc. Nie chcemy kolejnych apeli po kolejnych tragediach. Chcemy, aby było ich mniej.

Z wyrazami szacunku,

Remigiusz Siudziński

Kontakt dla mediów: szacuneknadrodze@gmail.com. Pod tym adresem organizatorzy akcji „Szacunek na drodze” odpowiadają na pytania redakcji, umawiają rozmowy i udostępniają materiały: nagrania z kamer rowerowych, zdjęcia z treningów i zestawienia danych.

PODPISZ PETYCJĘ

1 METR TO ZA MAŁO

OBECNE MINIMUM W PRZEPISACH



Tyle miejsca
zajmuje
rowerzysta
z naturalnym
chwianiem:
około 1 m.



Większe ryzyko potrącenia
w razie błędu, podmuchu wiatru
lub nierówności.



**SZACUNEK
NA DRODZE**

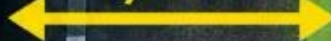
#SzacunekNaDrodze

1,5 METRA TO **BEZPIECZEŃSTWO**

O TO WALCZYMY – NOWE PRZEPISY



1,5 m



O 50 cm
większy odstęp
daje rowerzyscie
realną przestrzeń
i znacznie
większe
bezpieczeństwo.



Mniejsze ryzyko wypadku.
Większy komfort i szacunek na drodze.

Postulujemy: 1,5 m w obszarze zabudowanym
oraz 2 m poza obszarem zabudowanym.



**SZACUNEK
NA DRODZE**

#SzacunekNaDrodze

Źródło: <https://szacuneknadrodze.pl/>



**Postaw KAWĘ
autorowi
533 613 913**



**3 zł mini
5 zł midi
10 zł maxi**